

Sygn. akt I ACa 689/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier
Sędziowie :	SA Lucyna Świdorska-Pilis SO del. Lucyna Morys-Magiera (spr.)
Protokolant :	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. P.

przeciwko (...) Szpitalowi (...) w C.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 8 lutego 2016 r., sygn. akt I C 222/14,

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1. i 2. o tyle, że zasądzoną nimi kwotę podwyższa do 15 000 (piętnastu tysięcy) złotych,

b) w punkcie 3. w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda 865,50 (osiemset sześćdziesiąt pięć 50/100) z tytułu kosztów procesu,

c) w punkcie 4. o tyle, że kwotę którą nakazano pobrać podwyższa do 1 398,12 (tysiąc trzysta dziewięćdziesiąt osiem 12/100) złotych,

d) w punkcie 5. o tyle, że kwotę którą nakazano pobrać obniża do 1 066,04 (tysiąc sześćdziesiąt sześć 04/100) złotych;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 1 800 (tysiąc osiemset) złotych z tytułu zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

3) nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Częstochowie 500 (pięćset) złotych z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym.

SSO del. Lucyna Morys-Magiera	SSA Roman Sugier	SSA Lucyna Świdarska-Pilis
-------------------------------	------------------	----------------------------

Sygn. akt I A Ca 689/16

UZASADNIENIE

Powód M. P. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego (...) Szpitala (...) w C. kwoty 20 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 marca 2014r., tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz o nakazanie pozwanemu usunięcia skutków dokonanego przez pozwanego naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci narażenia na niebezpieczeństwo jego życia lub zdrowia, poprzez skierowanie listem poleconym na adres kancelarii pełnomocnika powoda pisemnych przeprosin o treści : „(...) Szpital (...) w C. przeprasza M. P. za zaniedbanie swoich obowiązków służbowych przez pracownika w osobie lek. T. C., do którego doszło w dniu 10 grudnia 2012 r., które to stanowiło narażenie na niebezpieczeństwo utraty życia i zdrowia M. P.”. Powód wniósł również o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powód wskazał, iż w dniu 10 grudnia 2012 r. uległ wypadkowi przy pracy w ten sposób, że upadł z wysokości uderzając głową o twarde podłoże gruntowe, stracił przytomność i został odwieziony przez przełożonego na Izbę Przyjęć Szpitala ZOZ w L., skąd został skierowany na Oddział(...) w C.. Tam badający powoda lekarz neurochirurg T. C. stwierdził: podejrzenie szczeliny złamania w okolicy skroniowej prawej, w badaniu neurologicznym bez cech uszkodzeń OUN i zlecił dalszą obserwację ambulatoryjną, zaraz potem powód został wypisany do domu. Po powrocie do domu, w nocy źle się poczuł, wymiotował i miał zawroty głowy. Następnego dnia rano tj. 11 grudnia 2012 r. powód zgłosił się do lekarza rodzinnego, który skierował go w trybie pilnym do szpitala, powoda natychmiast przyjęto na Oddział (...) Szpitala (...) w B., gdzie wykonano u niego TK głowy, które ujawniło : stłuczenie podstawy płata czołowego lewego i częściowo skroniowego lewego oraz krwiak nadwardówkowy prawej okolicy ciemieniowej, a także wieloodłamowe złamanie kości ciemieniowej prawej, w tym samym dniu powód został poddany operacji kraniektomii skroniowo – ciemieniowej prawostronnej z ewakuacją krwiaka. W dalszym ciągu pozostaje pod opieką Poradni (...) oraz leczy się u psychiatry. Powód wskazał, że badający go w dniu 10 grudnia 2012 r. w (...) Szpitalu (...) w C. lekarz T. C. popełnił błąd w sztuce lekarskiej polegający na niezleceniu powodowi badania CT głowy i to bezprawne zachowanie lekarza udzielającego mu świadczenia zdrowotnego, stanowiło naruszenie dóbr osobistych powoda w postaci narażenia na utratę zdrowia, a nawet życia, co uzasadnia roszczenie o zadośćuczynienie na podstawie art. 23 k.c. oraz art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c., a dobrem prawnie chronionym, które zostało zagrożone jest zdrowie, gdyż działanie godzące w bezpieczeństwo zdrowotne, powodujące obawę o stan zdrowia, jest działaniem zagrażającym zdrowiu. Naruszenie bezpieczeństwa zdrowotnego, pociągające za sobą lęk o stan zdrowia, w istocie stanowi więc zagrożenie dobra osobistego – zdrowia.

Pozwany (...) Szpital (...) w C. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu.

Pozwany wskazał, że w badaniu neurologicznym przeprowadzonym u powoda nie stwierdzono cech uszkodzenia układu nerwowego, był w stanie ogólnym dobrym, i nie wymagał hospitalizacji, a jedynie obserwację. Zdaniem pozwanego jego personel nie popełnił błędu uzasadniającego jakąkolwiek jego odpowiedzialność deliktową, a tym samym powództwo jest także bezzasadne w zakresie ochrony dóbr osobistych.

Na rozprawie w dniu 25 listopada 2014 r. powód sprecyzował żądanie pozwu wskazując, że wywodzi swoje roszczenie z faktu zagrożenia dobra osobistego w postaci utraty zdrowia poprzez nie wykonanie przedmiotowego badania CT

głowy. W ocenie strony powodowej doszło do naruszenia dobra osobistego w postaci zdrowia i zagrożenia życia powoda.

W piśmie procesowym z dnia 8 stycznia 2016 r. (data nadania) powód rozszerzył podstawę prawną i faktyczną powództwa i wskazał, że podstawą do zasądzenia żadanego zadośćuczynienia jest także art. 4 ust. 1 ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta w zw. z art. 448 k.c. Powód podniósł, że z uwagi na przebieg procesu leczenia w pozwanym szpitalu, zostały naruszone jego prawa pacjenta wynikające z art. 6 ust. 1, art. 7 ust. 1 i art. 8 powołanej ustawy tj. prawo do świadczeń zdrowotnych odpowiadających wymaganiom aktualnej wiedzy medycznej, prawo do świadczeń zdrowotnych udzielanych z należyta starannością oraz prawo do natychmiastowego udzielenia świadczeń zdrowotnych ze względu na zagrożenie zdrowia lub życia. Wskazał m.in. że w myśl przepisu art. 6 ust. 1 powołanej ustawy każdy pacjent ma prawo do świadczeń zdrowotnych odpowiadających wymaganiom aktualnej wiedzy medycznej, co oznacza m.in. iż przeprowadzenie czynności medycznych zgodnie z aktualnym stanem wiedzy medycznej jest niekwestionowanym warunkiem podejmowania czynności zgodnie z prawem.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 8 lutego 2016r. Sąd Okręgowy w Częstochowie orzekł, iż :

1. zasądza od pozwanego (...) Szpitala (...) w C. na rzecz powoda M. P. kwotę 5.000,00 zł (pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16.03.2014r do dnia 22.12.2014r w wysokości 13% w stosunku rocznym, od dnia 23.12.2014r do dnia 31 grudnia 2015r w wysokości 8% w stosunku rocznym i od dnia 1 stycznia 2016r w wysokości 7% w stosunku rocznym oraz dalszymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie w razie zmiany ich wysokości do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. zasądza od powoda M. P. na rzecz pozwanego (...) Szpitala (...) w C. kwotę 1551,50 zł (jeden tysiąc pięćset pięćdziesiąt jeden złotych pięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Częstochowie od pozwanego (...) Szpitala (...) w C. kwotę 466,04 zł (czterysta sześćdziesiąt sześć złotych cztery grosze) tytułem kosztów sądowych, od których powód był zwolniony;
5. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Częstochowie od powoda M. P. z zasądzonych w pkt 1 sentencji wyroku roszczenia kwotę 1998,12 zł (jeden tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiąt osiem złotych dwanaście groszy) tytułem kosztów sądowych, od których powód był zwolniony.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód M. P. w dniu 10 grudnia 2012 r. około godziny 16:30 na terenie Zakładu (...) S.A. w K. uległ wypadkowi przy pracy, w ten sposób że na skutek uszkodzenia rusztowania spadł z wysokości około 2,5 metra uderzając głową o twarde podłoże. Wskutek upadku utracił na chwilę przytomność, został odwieziony przez pracodawcę na Izbę Przyjęć Szpitala SP ZOZ w L.. Tam po badaniu zdiagnozowano złamanie kości czaszki (skroniowej prawej) i skierowano powoda na oddział neurochirurgii (...) Szpitala (...) w C., gdzie został poddany konsultacji przez lekarza neurochirurga T. C.. Stwierdził on podejrzenie szczeliny złamanie kości skroniowej prawej, brak objawów uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego i zalecił obserwację ambulatoryjną, a w przypadku pogorszenia stanu zdrowia - rekonsultację. Powód po tej konsultacji opuścił pozwany szpital, nie miał wykonywanych żadnych dodatkowych badań, w tym w szczególności tomografii komputerowej głowy.

Jak ustalono, po powrocie do domu powód poczuł się źle, miał nudności, zawroty głowy, następnego dnia rano tj. 11 grudnia 2012 r. udał się do poradni do lekarz rodzinny, który skierował powoda do Szpitala (...) w B., gdzie został przyjęty na Oddział (...). Tam u powoda wykonano badanie głowy tomografią komputerową, które ujawniło : stłuczenie podstawy płata czołowego lewego i częściowo skroniowego lewego oraz krwiak nadtwardówkowy prawej okolicy ciemieniowej o max szerokości 18mm oraz wieloodłamowe złamanie kości ciemieniowej prawej. W tym samym dniu powód został poddany zabiegowi operacyjnemu kraniektomii skroniowo-ciemieniowej prawostronnej z usunięciem krwiaka nadtwardówkowego. W dniu 16 grudnia 2012 r. wykonano powodowi kontrolne badanie głowy tomografią

komputerową. Powód był hospitalizowany do 18 grudnia 2012 r., kiedy to został wypisany ze szpitala z zaleceniem dalszego leczenia w Poradni (...), kontrolnego badania TK głowy i planowej operacji plastycznej w dniu 21 kwietnia 2013 r. W okresie pobytu powoda w szpitalu w B. nie opisano występowania odchyień w badaniu neurologicznym. W dniach od 21 do 28 kwietnia 2013 r. powód był ponownie hospitalizowany w Szpitalu (...) w B. w celu wykonania operacji odtworzenia brakującej części czaszki – kranioplastyki (...).

Sąd Okręgowy wskazał, iż z wniosków opinii biegłego sądowego z zakresu neurochirurgii i neurotraumatologii dr n.med. A. D. i opinii uzupełniających wynika, że w dniu 10 grudnia 2012r. powód powinien mieć wykonane badanie głowy tomografią komputerową, a to z uwagi na podawaną przez powoda w wywiadzie informację o urazie głowy. Jednocześnie biegła podkreśliła, że brak jest podstaw do przyjęcia, że zaistniałe w tym dniu obrażenia ciała stanowiły bezpośrednie zagrożenie dla życia i zdrowia powoda. Biegła wskazała, że z opisu badania TK głowy z dnia 11 grudnia 2012r. wynika, że zobrazowano zmiany, które najczęściej narastają (stłuczenie, krwiak nadtwardówkowy) w późniejszym czasie, a w pierwszej tomografii wykonanej krótko po urazie, widoczne są małe zmiany lub nie ma ich wcale. Sąd Okręgowy wskazał, że pierwsze objawy ogniskowego uszkodzenia układu nerwowego, świadczące o bezpośrednim zagrożeniu zdrowia powoda (ewentualny niedowład), wystąpiły w okresie między badaniem lekarza w poradni a przyjęciem do szpitala w B.. Biegła zaznaczyła, że nie można przyjąć, że postępowanie lekarza pozwanego szpitala w dniu 10 grudnia 2012 r. nie było prowadzone zgodnie z zasadami sztuki lekarskiej, gdyż nie obowiązują w Polsce procedury postępowania w tym zakresie, podkreśliła jednak, że w omawianym przypadku badanie głowy tomografią komputerową powinno zostać zrobione, mimo że najpewniej nie zostałyby zobrazowane zmiany, które wymagałyby interwencji. W związku z tym brak w tym dniu badania TK głowy, nie naraziło powoda na niebezpieczeństwo utraty życia lub pogorszenie stanu jego zdrowia, gdyż z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że wynik badania TK głowy w krótkim okresie po urazie, nie wskazywałby na konieczność leczenia (w tym operacyjnego), o czym przekonuje rodzaj zobrazowanych zmian (stłuczenie mózgu, krwiak nadtwardówkowy – zmiany narastające) oraz dobry stan kliniczny powoda w dniu upadku, a także fakt krótkotrwałej hospitalizacji. Biegła stwierdziła, że z prawidłowo sporządzonej karty konsultacyjnej z 10 grudnia 2012r. wynika, że u powoda nie występowały objawy, które dawały podstawę do dalszej obserwacji szpitalnej, zaś „szczelina złamania” najczęściej nie wymaga leczenia szpitalnego.

Opinia biegłej została przez Sąd pierwszej instancji oceniona jako jasna, rzeczowa i jednoznaczna, nie budziła zastrzeżeń z punktu widzenia zgodności z zasadami logiki, wiedzy powszechnej, poziomu specjalistycznej wiedzy biegłej, podstaw teoretycznych opinii, sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Uczyniono ją zatem podstawą powyższych ustaleń.

Stwierdził nadto Sąd pierwszej instancji, iż powód kontynuował leczenie ambulatoryjne. Przeprowadzone u powoda w dniu 2 grudnia 2013 r. TK głowy wykazało zmiany malacyjne pourazowe w obu płatach czołowych i niewielki obszar o podobnym charakterze w lewym płacie skroniowym

Przed wypadkiem powód leczył się w Poradni (...) powód podczas konsultacji zgłaszał bóle i zawroty głowy, brak chęci do pracy, nastrój obniżony, osłabienie, lęki, problemy ze snem, a w okresie po wypadku, od stycznia do października 2013r. w Poradni uskarżał się na nerwy, drażliwość, zaburzenia nastroju i lękowe.

Jak stwierdzono, obecnie nie występują u powoda uszkodzenia układu nerwowego ani dysfunkcje kręgosłupa. Powód skarży się na to, że „mruga prawym okiem”, ma nerwicę - coś zawsze brakuje, czuje strach, lęk, ma zawroty głowy.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód przed wypadkiem pracował jako murarz, z wykształcenie jest rolnikiem. Powód w związku z wypadkiem przy pracy otrzymał jednorazowe odszkodowanie z ZUS w wysokości 40000zł. Aktualnie jest niezdolny do pracy, od czerwca 2014r. pobiera rentę w wysokości około 670zł netto miesięcznie. Prowadzi gospodarstwo rolne z którego uzyskuje dochód w wysokości około 3200zł rocznie.

Powyższe ustalenia zostały dokonane, we wskazanym powyżej zakresie, w oparciu o dowód z opinii biegłej, a w pozostałej części w oparciu o przesłuchanie powoda, zeznania świadka K. P., dokumenty wskazane szczegółowo

w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i znajdujące się w aktach sprawy, których walorów dowodowych nie kwestionowano w toku procesu.

W tym stanie rzeczy zważył Sąd Okręgowy, iż normy art. 23 kc oraz art. 24 kc w zw. z art. 448 kc pozwalają na przyznanie odpowiedniego zadośćuczynienia, ale tylko gdy dobro osobiste zostało naruszone, a nie wtedy gdy zostało tylko zagrożone. Stąd takie roszczenie powoda nie mogło zostać uwzględnione.

Następnie Sąd wskazał, że powód powoływał się na błąd w sztuce lekarskiej z dnia 10 grudnia 2012r. - błąd terapeutyczny, wywołany przez zaniedbania oraz nieprawidłowe postępowanie lecznicze, które zagrażało jego zdrowiu lub życiu. Uznał przy tym, że przesłanki odpowiedzialności pozwanego na zasadzie winy z art. 430 kc w zw. z art. 415 kc nie zostały spełnione, bowiem powód nie wykazał: wyrządzenia szkody, zawinonego (cechującego się bezprawnością i zarzucalnością) działania lub zaniechania osób, którym pozwany powierzył wykonywanie czynności diagnostycznych i terapeutycznych oraz normalnego związku przyczynowego pomiędzy tym działaniem lub zaniechaniem a wyrządzoną szkodą. Uznał Sąd pierwszej instancji, iż skoro nie zachodzi podstawa odpowiedzialności pozwanego (bezprawność i wina), więc badanie istnienia związku przyczynowego jest zbędne.

Rozważył nadto żądanie zadośćuczynienia na zasadzie art. 4 ust. 1 w zw. z art. 6 ust. 1, art. 7 ust. 1 i art. 8 ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta w zw. z art. 448 kc, skoro powód podniósł, że w związku z procesem leczenia w pozwanym Szpitalu zostały naruszone jego prawa jako pacjenta wynikające powołanej ustawy. Zaznaczył, że żądanie zadośćuczynienia oparte o regulację art. 415 kc oraz roszczenie z tytułu naruszenia praw pacjenta z art. 448 kc to dwa samodzielne i niezależne roszczenia, mające odrębne umocowanie prawne.

Sąd Okręgowy ostatecznie uznał, że roszczenie powoda zasługuje na uwzględnienie jedynie w zakresie naruszenia jego prawa jako pacjenta określonego w art. 6 ust. 1 ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, który przewiduje, że pacjentowi przysługuje prawo do świadczeń zdrowotnych odpowiadających wymaganiom aktualnej wiedzy medycznej. Wskazał, iż z opinii biegłego sądowego A. D. jednoznacznie wynika, że powód powinien mieć w dniu 10 grudnia 2012r. wykonane badanie głowy tomografią komputerową, natomiast lekarz pozwanej placówki medycznej – co również nie budzi żadnej wątpliwości, nie zlecił przeprowadzenia tego badania. Oczywistym jest więc, że w tym zakresie zostało naruszone prawo powoda do należytej diagnostyki lekarskiej. Zachowanie lekarza sprawującego opiekę medyczną nad powodem w ramach pozwanej placówki, polegające na zaniechaniu poszerzenia diagnostyki o przedmiotowe badanie TK głowy w dniu 10 grudnia 2012r., uznał Sąd za naruszenie prawa pacjenta do świadczeń zdrowotnych odpowiadających wymaganiom aktualnej wiedzy medycznej. Zważył, że prawo wynikające z art. 6 ust. 1 cytowanej ustawy oznacza m.in., iż przeprowadzenie czynności medycznych zgodnie z aktualnym stanem wiedzy medycznej jest niekwestionowanym warunkiem podejmowania czynności zgodnie z prawem. Spełnienie tego warunku jest obiektywną kategorią i nie zależy od subiektywnych przekonań osoby biorącej udział w procesie udzielania świadczenia zdrowotnego ani od przekonań pacjenta. Podkreślał, że celem tego warunku jest zagwarantowanie pacjentowi świadczeń zdrowotnych na odpowiednio wysokim poziomie. W związku z powyższym krzywdę powoda upatrywał Sąd w niewykonaniu w dniu wypadku badania tomograficznego głowy, w wyniku czego powód został pozbawiony prawa do świadczenia medycznego odpowiadającego wymaganiom aktualnej wiedzy medycznej.

Naruszenie prawa pacjenta uznał nadto za zawinione, skoro badanie CT głowy powinno być wykonane zgodnie ze sztuką medyczną. Fakt nie istnienia procedur nakazujących wprost wykonanie tego badania, nie zmienia faktu, iż wedle wiedzy i sztuki medycznej powinno ono być wykonane. Powołał się tu na normę art. 3 ust. 1 pkt 6 ustawy, która stanowi, że świadczenia zdrowotne to działania służące zachowaniu, ratowaniu, przywracaniu lub poprawie zdrowia oraz inne działania medyczne wynikające z procesu leczenia lub przepisów odrębnych regulujących zasady ich wykonywania oraz diagnostyka, będąca elementem działań służących zachowaniu i ratowania zdrowia.

Ustalając odpowiednią sumę zadośćuczynienia, która rekompensowałaby krzywdę powoda, Sąd pierwszej instancji miał na uwadze rozmiar doznanej krzywdy oraz wypracowane przez doktrynę i judykaturę kryteria ustalania zadośćuczynienia przyznanego na podstawie art. 448 kc, zgodnie z którymi zadośćuczynienie winno spełniać funkcję kompensacyjną, zatem musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością

nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia określił uwzględniając całokształt okoliczności sprawy tym wiek poszkodowanego, postawę sprawcy, zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione jednak do indywidualnych okoliczności danego wypadku.

Uznał Sąd Okręgowy zatem za zasadne ustalenie wysokości zadośćuczynienia dla powoda M. P. w kwocie 5000zł, mając na uwadze rozmiar negatywnych odczuć psychicznych związanych z niewykonaniem w dniu wypadku przedmiotowego badania TK głowy, poczucie niepewności, obawy w związku z brakiem pełnej diagnostyki, tym bardziej, że jego stan zdrowia stopniowo ulegał sukcesywnemu pogorszeniu, znaczne poczucie dyskomfortu.

Sąd miał jednak także na uwadze ograniczony w czasie stan trwania tego naruszenie, był on nieznaczny, gdyż już następnego dnia wobec powoda przeprowadzono pełną diagnostykę, a także fakt iż to uchybienie, nie pociągnęło dla powoda żadnych dalszych negatywnych konsekwencji i następstw. Podkreślenia wymaga, że powód leczył się psychiatrycznie przed wypadkiem, z pomocy tej korzysta również po tym zdarzeniu. Uwzględnił również pod uwagę wiek powoda, który jako osoba dojrzała, z dużo większym bagażem doświadczeń życiowych aniżeli osoba młoda, był – w aspekcie psychologicznym, zdolny do większej akceptacji przeżywania krzywdy, jego poczucie zagrożenia musiało być więc mniejsze oraz, iż było to jedyne naruszenia praw powoda jako pacjenta.

Sąd pierwszej instancji nie znalazł podstaw do uwzględnienia dalszych zarzutów powoda dotyczących naruszenia innych jego praw tj. wynikających z art. 7 ust. 1 i art. 8 ustawy, skoro w świetle opinii biegłej brak przeprowadzenia badania tomografii komputerowej w dniu 10 grudnia 2012r., nie stanowił zagrożenia dla życia i zdrowia powoda, w związku z czym nie doszło również do naruszenia jego prawa do natychmiastowego udzielenia świadczeń zdrowotnych ze względu na zagrożenie zdrowia lub życia. Nie doszło także, zdaniem Sądu Okręgowego, do naruszenia prawa powoda do świadczeń zdrowotnych udzielanych z należytą starannością przez podmioty udzielające świadczeń zdrowotnych. Postępowanie lekarza pozwanego ocenił jako zgodne z zasadami sztuki lekarskiej, bez naruszenia procedury.

Nie uwzględniono również żądania nakazania pozwanemu usunięcia skutków dokonanego przez pozwanego naruszenia dóbr osobistych M. P. w postaci narażenia na niebezpieczeństwo jego życia lub zdrowia, poprzez skierowanie listem poleconym pisemnych przeprosin o treści szczegółowo wskazanej w pozwie, bowiem nie ustalono w wyniku postępowania dowodowego, by w wyniku leczenia powoda w pozwanej placówce doszło do opisanej w treści przeprosin sytuacji. To powództwo w całości oddalono.

Orzeczenie oparto na powołanych normach art. 4 ust. 1 w zw. z art. 6 ust. 1 ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta w zw. z art. 448 kc, a rozstrzygnięcie o odsetkach - na przepisach art. 481 § 1 i 2 kc, zgodnie z żądaniem pozwu. W pozostałym zakresie powództwo jako niewykazane oddalono.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 kpc, stosunkowo rozdzielając koszty między stronami.

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych oparto o art. 113 ust.1 i 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 kpc.

Apelację od tego wyroku co do oddalenia powództwa o zadośćuczynienie w zakresie do kwoty 15000zł oraz co do wyrzeczenia o kosztach procesu wniósł powód, domagając się jego zmiany i uwzględnienia powództwa do kwoty 15000zł oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu w stosunku do uwzględnionej części powództwa, względnie nieobciążanie powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi i kosztami procesu oraz o zasądzenie kosztów postępowania za drugą instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zarzucal skarżący naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 9 ustawy z dnia 6 listopada 2008r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta poprzez niewłaściwą subsumcję tego przepisu do ustalonego stanu faktycznego polegającą na błędnym uznaniu, że nie doszło do naruszenia praw pacjenta przewidzianego w tej normie, podczas gdy niewykonanie powodowi niezbędnej diagnostyki obrazowej było działaniem nieprawidłowym, a zatem

stanowiło naruszenia prawa powoda do świadczeń zdrowotnych udzielanych z należytą starannością. Wskazywał, że zasada ogólnej ostrożności powinna mieć zastosowanie przy udzielaniu świadczeń zdrowotnych, a brak jej zachowania prowadzi do utraty gwarancji dla pacjenta, iż podjęte dla niego czynności są bezpieczne. W apelacji zarzucano nadto naruszenie art. 448 kc w zw. z art. 4 ust. 1 wspomnianej ustawy poprzez błędne ich zastosowanie i zasądzenie powodowi zbyt niskiego zadośćuczynienia, które winno wynieść 15000zł. Wskazywał tu powód na rodzaj naruszonego dobra oraz postawę pozwanego, który nie próbował dobrowolnie zadośćuczynić powodowi po wypadku.

Skarżący wskazywał także na naruszenie przepisów prawa procesowego w postaci art. 102 kpc poprzez jego niezastosowanie, mimo, że charakter i okoliczności sprawy uzasadniają rozstrzygnięcie o kosztach postępowania na zasadzie słuszności i nieobciążenie powoda kosztami oraz art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez jego niezastosowanie mimo zaistnienia przesłanek uzasadniających odstąpienie od obciążenia powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji powoda i zwrot kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda musiała odnieść skutek.

W pierwszej kolejności godzi się wskazać, iż ustalenia faktyczne zostały przez Sąd pierwszej instancji dokonane prawidłowo, w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, należycie oceniony; nie były one zresztą kwestionowane w apelacji.

Stąd Sąd Odwoławczy ustalenia te przyjął za własne, bez konieczności ponownego, zbędnego ich przywoływania.

Nie sposób było jednak podzielić w całości rozważań prawnych Sądu pierwszej instancji, przedstawionych w uzasadnieniu kwestionowanego wyroku.

Słusznie wskazał skarżący na pewnego rodzaju niekonsekwencję w rozumowaniu Sądu Okręgowego, który z jednej strony dostrzega nieprawidłowość w diagnostyce przeprowadzonej u powoda przez pracowników pozwanego, odstępstwo od właściwego postępowania w danym przypadku, aczkolwiek prawidłowość ta nie przyjęła formy sztywnej zasady, jednakże w sposób logiczny była uzasadniona wiedzą medyczną i doświadczeniem specjalistycznym, na które wskazywała biegła sądowa w sporządzonej w niniejszej sprawie opinii. Z drugiej jednak strony, Sąd ten stwierdził, iż nie doszło mimo zaniechania właściwego dla danego przypadku sposobu postępowania przy udzieleniu powodowi świadczeń zdrowotnych przez pozwanego, do wskazanego w art. 8 ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, naruszenia prawa powoda do uzyskania świadczeń zdrowotnych udzielanych z należytą starannością (praw pacjenta).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego z treści opinii biegłej wynika, iż wprawdzie zasada postępowania diagnostycznego w przypadku takim jak wystąpił u powoda nie została sformalizowana, jednakże należało wykonać u niego badanie diagnostyczne TK głowy, czego w pozwanej placówce zaniechano. Stwierdzenie przeciwne spowodowało naruszenie przy wyrokowaniu powyższej normy prawa materialnego, na co słusznie wskazywano w apelacji.

Zasadnym okazał się również być zarzut naruszenia pozostałych norm prawa materialnego wskazanych w apelacji.

Podzielić wypada bowiem stanowisko skarżącego, zgodnie z którym korekty wymagała wysokość przyznanego powodowi w niniejszej sprawie zadośćuczynienia za naruszenie jego praw.

Sąd Apelacyjny zważył, iż doszło do naruszenia szczególnie chronionych praw powoda, zaś zagrożenie jego zdrowia, a nawet życia wymagało specjalnej satysfakcji z uwagi właśnie na najwyższą wartość tych praw, ich charakter i znaczenie. Powód miał bowiem prawo oczekiwać staranności o odpowiednim poziomie przy wykonywaniu wobec niego działań medycznych, diagnostyki, powierzył bowiem swoje zdrowie i życie w pełnym zaufaniu, pracownikom pozwanego.

Poczucie satysfakcji, w okolicznościach sprawy, w których powód mógł czuć się w najwyższym stopniu zagrożony i niepewny, gdy uległ poważnemu wypadkowi przy pracy, upadając ze znacznej wysokości i doznając urazu głowy, wymaga zdaniem Sądu Odwoławczego, zasądzenia wyższej, niż uczynił to Sąd pierwszej instancji, kwoty. Zadośćuczynienie, jako świadczenie o charakterze kompensacyjnym, nie powinno być bowiem symboliczne, lecz winno pozostawać w relacji zarówno z rozmiarem doznanej krzywdy, bólu i cierpienia, jak i z rodzajem naruszonego dobra. Wiek powoda i jego doświadczenie życiowe, na które powoływał się Sąd pierwszej instancji, nie ma przy tym zdaniem Sądu Odwoławczego decydującego znaczenia, ani też nie umniejsza jego poczucia krzywdy.

Sąd Apelacyjny zważył, iż możliwa jest jego ingerencja w wysokość zasądzonych z tego tytułu świadczenia jedynie w sytuacji, gdy przyznane świadczenie byłoby w znacznym stopniu niewspółmierne do okoliczności sprawy.

Sąd drugiej instancji ma bowiem możliwość korekty zasądzonych zadośćuczynienia tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmierne nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, LEX nr 146356).

Taka sytuacja ma miejsce w niniejszej sprawie, albowiem zasądzone przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienie jawi się jako zbyt niskie w stosunku do naruszonego dobra powoda i nie stanowi realizacji zadania, jakie przed tego typu świadczeniem postawiono. W szczególności nie zapewniłoby ono poczucia satysfakcji, uzyskania sprawiedliwości, po stronie powoda.

Zdaniem Sądu Odwoławczego odpowiednia suma, która zapewni ten cel i sprawi, że zadośćuczynienie spełni swoją rolę wobec osoby pokrzywdzonej, to wnioskowana w apelacji kwota 15000zł. Pozostaje ona bowiem w relacji z powyższymi elementami wpływającymi na wysokość świadczenia, a także będzie stanowić dla powoda odczuwalną, realną wartość, nie prowadząc jednak do jego nadmiernego wzbogacenia.

Z tych przyczyn konieczna była zmiana zaskarżonego wyroku na zasadzie art. 386 § 1 kpc w związku z uwzględnieniem apelacji w całości.

I tak zmieniono wyrok Sądu Okręgowego w punktach 1. i 2., podwyższając zasądzone na rzecz powoda zadośćuczynienie do kwoty 15000zł.

W związku z tym rozstrzygnięciem konieczna była również ingerencja w wyrzeczenie o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego, a tym samym bezprzedmiotowe okazały się być podnoszone w apelacji zarzuty co do prawidłowości wyrzeczenia o kosztach postępowania podjętego przez Sąd Okręgowy. Nie wymagały zatem dalszego omówienia.

Sąd Apelacyjny zważył, iż w ostatecznym rozrachunku powód wygrał proces o zapłatę w 75%, stąd celowym było oparcie orzeczenia o kosztach postępowania o normę art. 100 zd. 1 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc i ich stosunkowe rozdzielenie między stronami. Proces o roszczenie niemajątkowe powód natomiast przegrał w całości. Zmieniono zatem także zaskarżony wyrok w pkt 3. i zasądzone od pozwanego na rzecz powoda kwotę 865,50zł z tytułu kosztów procesu.

Kontynuując tę zasadę zmieniono również rozstrzygnięcie o kosztach sądowych zawarte w punkcie 4. i 5. zaskarżonego wyroku na mocy art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 zd. 1 kpc, przyjmując, że nieuiszczone koszty opinii biegłej w wysokości 1864,16zł winien ponieść w 75% pozwany (1398,12zł), a w 25% powód (466,04zł). Równocześnie nakazano przymusowe ściąganie z zasądzonych na jego rzecz roszczenia kwoty tytułem 600zł nieuiszczonej opłaty od oddalonego powództwa. Rozstrzygnięcie to oparto o regulację art. 113 ust. 2 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 zd. 1 kpc. Nie dostrzegł przy tym Sąd Odwoławczy podstaw do odstąpienia od obciążenia powoda tymi kosztami, jak chciał tego apelujący, zważywszy z jednej strony na fakt częściowego oddalenia powództwa, w tym dotyczącego roszczeń niemajątkowych,

przy reprezentacji przez wykwalifikowanego pełnomocnika w toku całego procesu, a z drugiej strony - na wysokość przyznanego mu świadczenia.

O kosztach postępowania apelacyjnego między stronami orzeczono po myśli art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc, obciążając przegrywającego proces na tym etapie pozwanego w całości obowiązkiem ich zwrotu na rzecz powoda. Na koszty te składa się wynagrodzenie pełnomocnika powoda będącego adwokatem w wysokości 1800zł, obliczone stosownie do § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, w brzmieniu sprzed wejścia w życie noweli z dnia 3 października 2016 r. (Dz. U. z 2016r. poz. 1668, z dnia 12 października 2016r.).

O nieuiszczonych kosztach sądowych w postępowaniu apelacyjnym wyrzeczono na mocy art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 § 1 i 3 kpc, obciążając nimi w całości przegrywającego pozwanego. Na koszty te składa się opłata od uwzględnionej w całości apelacji powoda w kwocie 500zł, od której uiszczenia powód był zwolniony.

SSO del. Lucyna Morys – Magiera SSA Roman Sugier SSA Lucyna Świdowska - Pilis